

# Jula ft. Fab, Ile Z

Oo Ile jeszcze zła?  
Kto zrozumie ile zła, przynosi co dzień świat  
Ile jeszcze zła, uniesie życia bark  
Ile jeszcze skarg, doniesie na nas czas  
Ile każde z nas, udźwignie w sobie ran  
Kawałek z życia boli bardziej niż jego całość  
Zawołać o pomoc okazuje się czymś za mało  
Nie wystarczy podać mi reki na zakręcie  
Gubię się gdy mam przed sobą tą ciemną przestrzeń  
Idąc przed siebie, próbując zapomnieć  
Potykam się o fakty i o miliony tych wspomnień  
Pytam się siebie, jak długo wytrzymam  
Bo tracę już grunt, nie mam się czego przytrzymać  
Zdana na siebie, próbuję z tym walczyć  
I dopisać znów marny scenariusza ciąg dalszy  
Wiele zmian wprowadzasz, ciągle trwasz w tych planach  
Mimo że sam tego nie chcesz samo zło się przyswaja  
Na barku rana już stała się twarda  
Myślisz że będziesz miał farta, a tu znów jest rozdrapana (rana)  
Gdzie popełniłem błąd znów? To było na początku  
Co będzie dalej? Pozwól, nie odczuć tego bólu  
Co chciał mnie zabić w środku, reszta też nie jest w porządku  
Choć by mogła być, bo w końcu każdy jest kowalem własnego losu  
Poniosę krzyż przez życie jak każdy, bo ma być tak po prostu  
Ej... Ale nie tak często i nie w ten sposób  
Kto zrozumie ile zła, przynosi co dzień świat  
Ile jeszcze zła, uniesie życia bark  
Ile jeszcze skarg, doniesie na nas czas  
Ile każde z nas, udźwignie w sobie ran  
Będzie dobrze słyszę wiecznie będzie dobrze  
Mówisz mi to w oczy kiedy sam masz problem  
Rozwiązania często nie ma i czuje się podle  
Zawsze muszę starać się bo samo się nie rozwiąże  
Chodzi o to że z byt często się powtarza  
Bo chodzi o to, że ja za tym nie nadażam  
Nie ma do kogo tutaj mieć pretensji  
Nie wiem jak było kiedyś, nie mówili mi tego na lekcji  
Tylko teraz jak masz problem pokazują Ci drogę ucieczki  
I zazwyczaj czeka na niej tam na Ciebie ktoś  
Kto też chce wyładować złość i nie szuka zaczepki, szuka zemsty  
Wiedz jest wielu nas w tej kwestii  
Kto zrozumie ile zła, przynosi co dzień świat  
Ile jeszcze zła, uniesie życia bark  
Ile jeszcze skarg, doniesie na nas czas  
Ile każde z nas, udźwignie w sobie ran  
Nie wiem jak długo mam biec przed siebie  
Szukając szczęścia w ciemność i objęciach  
Idąc przed siebie, ciemna ulicą  
Znów płyną łzy bo wiem, że to droga do nikąd  
Wołam o pomoc, lecz nikt nie słyszy  
To na co mogę liczyć to jedynie odpowiedz ciszy  
I nienawidzę słów będzie dobrze  
Bo po tych słowach każdy po prostu odszedł  
Co będzie dalej zostawiam życiu  
A sama będę istnieć w cienia ukryciu  
Oo Ile jeszcze zła?  
Oo Ile jeszcze zła?